WYROK Z DNIA 22 LUTEGO 2005 R.
SNO 5/05

Przepis art. 115 ust. 3 u.s.p. jako *lex specialis* wyłącza stosowanie art. 374 k.p.k. Obwiniony i jego obrońca mają więc prawo – a nie bezwzględny obowiązek – uczestnictwa w rozprawie głównej. Nieskorzystanie z tego uprawnienia nie może być więc uznane za przewinienie dyscyplinarne.

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.
Sędziowie SN: Jan Górowski (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2005 r. sprawy obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego i obrońcy obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 października 2004 r., sygn. akt (...)

1) zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że obwinionego uniewinnił od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w punkcie II wniosku o ukaranie;
2) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;
3) obciążył Skarb Państwa kosztami odwoławczego postępowania dyscyplinarnego;
4) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata – Kancelarii Adwokackiej za obronę z urzędu obwinionego sędziego kwotę czterysta dwadzieścia złotych w odwoławczym postępowaniu dyscyplinarnym.

Z u z a s a d n i e n i a :

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozpoznał sprawę sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o to, że:

I. w okresie od dnia 15 września 2003 r. do dnia 6 kwietnia 2004 r., będąc przeniesionym na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w wykonaniu wyroku Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 kwietnia 2003 r., nie zgłosił się do przełożonych i uchylił się od podania do ich wiadomości informacji o miejscu swego pobytu, ograniczając swój kontakt z przełożonymi do podania numeru skrytki pocztowej, z której nie odbiera korespondencji i informacji o numerze swego rachunku bankowego, na który przekazywane jest mu 50 % wynagrodzenia za pracę, której nie świadczy w związku z zawieszeniem go w czynnościach;

II. w okresie od listopada 2003 r. do dnia 2 kwietnia 2004 r. utrudniał prowadzenie postępowania dyscyplinarnego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w ten sposób, iż nie odbierał kierowanej do niego korespondencji i nie informował o miejscu swego pobytu, czym uchybił godności sprawowanego urzędu;

III. wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 87 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej „u.s.p.") w ustawowym terminie nie złożył oświadczenia o stanie majątkowym za rok 2003.

Wyrokiem z dnia 29 października 2004 r. Sąd ten uznał obwinionego za winnego zarzuconych mu przewinień dyscyplinarnych, z tym że ustalił, iż początkowa data przewinienia opisanego w punkcie pierwszym to 29 listopada 2003 r., zaś przewinienia opisanego w punkcie drugim dopuścił się w okresie od lutego do sierpnia 2004 r. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. wymierzył mu karę złożenia z urzędu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony orzekał w Sądzie Rejonowym w A. W dniach 11 i 12 grudnia 2000 r. przeprowadzona została wizytacja, której celem było zbadanie poziomu pracy tego sędziego w zakresie sprawności postępowania, kultury pracy na rozprawach i poza nimi, terminowości sporządzania uzasadnień, polityki aresztowej oraz skargowości. Wykazała ona niską średnią miesięczną załatwień, niedostateczne obciążenie wokand, odwoływanie lub bezpodstawne odraczanie wielu spraw, skutkiem czego większość starych spraw znajdowała się w referacie obwinionego.

Sędzia Sądu Rejonowego przez wiele miesięcy nie reagował na polecenia Przewodniczącej Wydziału i nie nadawał sprawom biegu. W latach 1998 – 2000 jedynie cztery uzasadnienia zostały sporządzone w terminie. Spóźnienia sięgały od miesiąca do pięciu miesięcy, przy czym terminy nie były przedłużane przez Prezesa Sądu. Odsetek spraw uchylonych w 1999 r. wynosił 41,7 %, natomiast w 2000 r. rozpoznano pięć apelacji i we wszystkich sprawach wyroki zostały uchylone, a sprawy przekazano do ponownego rozpoznania.

W 2000 r. w sześciu sprawach, na skutek zażalenia prokuratora, uchylono postanowienie na odmowę zastosowania aresztu tymczasowego lub jego uchylenie. W wielu wypadkach, w których oskarżeni składali wnioski o uchylenie aresztu tymczasowego, wbrew dyspozycji art. 339 § 5 k.p.k., nie był wyznaczany termin posiedzenia, prokurator nie był zawiadamiany i nie sporządzano protokołów. W innych sprawach niezgodnie z dyspozycją art. 339 § 3 pkt 6 k.p.k., po wpłynięciu aktu oskarżenia nie kierowano sprawy na posiedzenie w celu wydania postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania lub innego środka przymusu.

Od Prokuratora Prokuratury Rejonowej i Wiceprezesa Sądu Rejonowego oraz Kierownika Sekretariatu wizytator otrzymał informację, że obwiniony ma rozległe kontakty ze środowiskiem przestępczym w C., czego nie ukrywał i co było znane w środowisku lokalnym. Na rozprawach zachowywał się w sposób

niegodny sędziego, był arogancki, a nawet wulgarny. Do protokołu dyktował wnioski i sformułowania, które nie były zgłaszane. Wywierał presję na prokuratorów, a kiedy nie ulegali, wydawał zarządzenia o zwrocie akt w celu uzupełnienia nieistniejących braków aktu oskarżenia lub postanowienia o zwrocie sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego.

Przejawiał szczególne zainteresowanie niektórymi sprawami i wielokrotnie prosił Kierownika Sekretariatu o wpisanie konkretnej sprawy pod sygnaturę przynależną do jego referatu. Interesował się sprawami innych sędziów. Zdarzało się, że kserował akta i odbitki wynosił z Sądu.

W związku ze stwierdzonymi uchybieniami, w dniu 22 grudnia 2002 r. zarządzono przerwę w czynnościach służbowych obwinionego, który następnie od dnia 8 stycznia 2001 r. do dnia 7 stycznia 2002 r. przedkładał zwolnienia lekarskie. Na podstawie wyników wizytacji wszczęto przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego postępowanie dyscyplinarne i wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. uznano go za winnego popełnienia przewinień służbowych określonych w art. 80 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm., dalej „d.u.s.p.”) związanych z oczywistą obrazą przepisów kodeksu postępowania karnego, polegającą na nieuzasadnionym odraczaniu rozpraw karnych, nieterminowym sporządzaniu uzasadnień, nieuzasadnionych zwrotach aktów oskarżenia prokuratorowi, rozpoznawaniu przez siebie zażaleń na te zarządzenia, rażącej bezczynności w wyznaczaniu rozpraw, niewłaściwym stosowaniu instytucji dobrowolnego poddania się karze i za to na mocy art. 82 § 1 pkt 4 d.u.s.p. wymierzono mu karę przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Na podstawie art.17 § 1 pkt 6 w zw. z art. 81 § 1 d.u.s.p. umorzono postępowanie za czyny stanowiące uchybienie godności urzędu sędziowskiego, polegające na obraźliwym zachowaniu się sędziego w stosunku do stron, kserowaniu i wynoszeniu poza siedzibę dokumentów z akt spraw nie będących w jego referacie, nabyciu samochodu Audi A 6 od Ireneusza P., przeciwko któremu toczyło się postępowanie karne w Sądzie Rejonowym w A. – z uwagi na przedawnienie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 11 czerwca 2003 r. po rozpoznaniu odwołania obrońcy obwinionego utrzymał w mocy wyrok Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. W ich wykonaniu Minister Sprawiedliwości w dniu 27 sierpnia 2003 r. przeniósł sędziego z dniem 15 września 2003 r. na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w B.

Obwiniony do chwili orzekania nie zgłosił się do Sądu Okręgowego w B., nie wypełnił ankiety personalnej, nie podał telefonu kontaktowego i nie odbierał korespondencji wysyłanej na wskazany adres. Podał jedynie numer konta, na które przekazywano mu wynagrodzenie.

W dniu 2 października 2003 r sędzia poinformował Prezesa Sądu Rejonowego w B. o uchyleniu wobec niego aresztu tymczasowego i przedłożył

zaświadczenia lekarskie za okres od dnia 3 października do dnia 28 listopada 2003 r.

Obwiniony nie złożył oświadczenia o stanie majątkowym za rok 2003.

Uchwałą z dnia 7 czerwca 2002 r. Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny, sygn. akt (...), utrzymaną w mocy przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 23 września 2002 r., sygn. SNO 31/02, zezwolił na pociągnięcie obwinionego do odpowiedzialności karnej w zakresie zarzutów:

1/ że sędzia Sądu Rejonowego w A., w związku z pełnieniem funkcji publicznej przyjął od Zdzisława A. korzyść majątkową w kwocie 5 000 DM o równowartości 10 000 zł, w zamian za wydanie w dniu 25 stycznia 1995 r. pozytywnej opinii w postępowaniu ułaskawieniowym prowadzonym w związku ze skazaniem w sprawie o sygn. II K 77/95, tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 k.k.;

2/ że na przełomie 1996 r. i 1997 r. w C., jako sędzia Sądu Rejonowego w A., w związku z pełnieniem tej funkcji zażądał korzyści majątkowej w kwocie 2 500 DM o równowartości około 5 000 zł, od Krzysztofa S. za pośrednictwem Arkadiusza M. w zamian za wydanie wyroku z orzeczeniem wobec niego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w sprawie o sygn. II K 441/96, tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 k. k.

Ponadto uchwałą tą Sąd Dyscyplinarny zawiesił sędziego w czynnościach służbowych i obniżył mu na czas trwania zawieszenia wynagrodzenie o 50 %.

W związku z powyższymi uchwałami i prowadzonym śledztwem o wymienione wyżej czyny, postanowieniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego z dnia 24 września 2002 r. wszczęto wobec sędziego Sądu Rejonowego postępowanie dyscyplinarne, które toczy się przed Sądem Dyscyplinarnym – Sądem Apelacyjnym, obecnie pod sygn. (...).

W postępowaniu karnym o sygn. VI Ds. (...) zastosowano wobec sędziego Sądu Rejonowego tymczasowe aresztowanie od dnia 27 lutego 2003 r., o uchyleniu którego obwiniony poinformował Prezesa Sądu Rejonowego w B. wspomnianym już pismem z dnia 2 października 2003 r. Po wniesieniu aktu oskarżenia przeciwko sędziemu toczy się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w D., sygn. (...), w którym zarzuca się mu przyjmowanie korzyści majątkowych w związku z pełnieniem funkcji publicznej.

W postępowaniu karnym przeprowadzono dowód z trzech opinii psychiatrycznych i opinii psychologicznej. Biegli (...) potwierdzili (...) występowanie niezbyt nasilonej depresyjnej reakcji sytuacyjnej. Podejrzany miał zachowaną możliwość kierowania swoim postępowaniem i zdolność rozpoznania znaczenia czynów. Był zdolny do brania udziału w postępowaniu.

Sprawa dyscyplinarna SD (...) przed Sądem Dyscyplinarnym – Sądem Apelacyjnym nie została zakończona. Na zwłokę w jej zakończeniu miały wpływ zarówno czynniki niezależne od zachowania sędziego, jak i przez niego zawinione.

Rozprawa wyznaczona na dzień 11 lutego 2004 r. została odwołana, bowiem zawiadomienie na trzy podane adresy zostało awizowane i nie odebrane

w wy-znaczonym terminie. Nieskuteczne okazało się też zawiadomienie na skrytkę pocztową.

Kolejną rozprawę wyznaczoną na dzień 2 kwietnia 2004 r odroczono, albowiem dopiero dnia 1 kwietnia 2004 r. wpłynął do Sądu wniosek sędziego o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu. Dalsza zwłoka związana była z korespondencją dotyczącą zobowiązania sędziego do udokumentowania niemożności poniesienia kosztów obrony z wyboru. Rozprawa wyznaczona na dzień 20 lipca 2004 r. nie odbyła się, bowiem obwiniony zawiadomił Sąd Dyscyplinarny, że w tym czasie będzie przebywał za granicą. Na kolejny termin w dniu 4 sierpnia 2004 r. sędzia nie stawił się pomimo prawidłowego zawiadomienia.

Na podstawie tego stanu faktycznego Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocenił, że zarzucone obwinionemu przewinienia służbowe zostały mu udowodnione w sposób nie budzący wątpliwości i wyczerpują dyspozycję art. 107 ust.1 u.s.p., niemniej zostały popełnione w nieco w innym okresie niż opisane w zarzutach. Wskazując, że obwiniony był tymczasowo aresztowany od dnia 27 lutego 2003 r. do dnia 26 września 2003 r., a następnie przebywał na zwolnieniu lekarskim, przyjął, że dopuścił się opisanego w pkt 1 przewinienia w czasie od dnia 20 listopada 2003 r. do dnia 6 kwietnia 2004 r., zaś okres przewinienia opisanego w pkt 2 trwał od lutego do sierpnia 2004 r.

Według oceny Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, przypisane obwinionemu przewinienia służbowe określone w punkcie pierwszym są podstawowymi obowiązkami sędziego. Utrudnianie przez sędziego toczącego się postępowania dyscyplinarnego Sąd dostrzegł w nieodbieraniu kierowanej do niego korespondencji i składaniu spóźnionych wniosków, mających na celu wyłącznie przewlekanie sprawy. Przy wymierzeniu najsurowszej kary złożenia z urzędu miał na uwadze to, że zachowanie się obwinionego sędziego w okresie wykonywania funkcji rażąco uchybiało godności zawodu i nasuwało uzasadnione przypuszczenie co do braku jego obiektywizmu w rozpoznawaniu spraw. Zauważył, że przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe nie dało żadnych widocznych rezultatów, skoro nie zmienił swego sposobu postępowania, dopuszczając się dalszych przewinień dyscyplinarnych przypisanych mu w rozpoznawanej sprawie. W konkluzji przyjął, że ujawnione w sprawie fakty i okoliczności dyskwalifikują obwinionego jako osobę mogącą pełnić stanowisko sędziego.

Od powyższego wyroku odwołanie złożyli obwiniony sędzia i jego obrońca. Podnieśli zarzut naruszenia przepisów postępowania w stopniu, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 6 k.p.k., przez naruszenie prawa do obrony (art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.) i rażącą niewspółmierność kary (art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Podstawowym zagadnieniem wymagającym rozważenia jest kwestia, czy Sąd pierwszej instancji, rozpoznając sprawę w dniu 29 października 2004 r., nie naruszył prawa obwinionego do obrony. Prawo to w sensie formalnym sprowadza się do uprawnienia skorzystania z pomocy obrońcy. Wniosek taki obwiniony złożył i obrońca został mu wyznaczony zarządzeniem Prezesa Sądu z dnia 25 kwietnia 2004 r. (art. 81 k.p.k. w zw. z art. 78 § 1 k.p.k.), bez ograniczenia zakresu działania. Z tego względu wyznaczony obrońca był nie tylko uprawniony do działania w całym postępowaniu (art. 84 § 1 k.p.k.), ale i zobowiązany do podejmowania czynności aż do czasu zakończenia postępowania (art. 84 § 2 k.p.k.). Zresztą na pierwszej rozprawie w dniu 27 września 2004 r. obrońca obwinionego był obecny i podejmował czynności na korzyść sędziego.

Dozór policji jest środkiem, którego istota tkwi w zobowiązaniu oskarżonego do stosowania się do wymagań określonych w postanowieniu o jego zastosowaniu. Wyznaczenie rozprawy w dniu 29 października 2004 r., czyli w dniu, w którym według zastosowanego środka zapobiegawczego w związku z toczącym się przeciwko obwinionemu postępowaniem karnym miał on stawić się na Komendzie Policji, nie mogło usprawiedliwić nieobecności sędziego na rozprawie w rozpoznawanej sprawie. Dozór policji jest środkiem nieizolacyjnym. Dopuszczalna jest zatem zgoda organu, który go zastosował do jego ograniczenia, gdyż ma on zapewnić jedynie prawidłowy tok postępowania karnego i nie powinien utrudniać toczącego się równolegle postępowania dyscyplinarnego. W zaistniałej sytuacji obwiniony miał obowiązek, jeżeli chciał skorzystać z prawa do udziału w rozprawie, zawiadomienia organu dozorującego o zamierzonym wyjeździe na rozprawę i terminie powrotu. Mógł więc skutecznie usprawiedliwić swoje niezgłoszenie się na policji i wziąć w tym dniu udział w rozprawie. W tym stanie rzeczy niewątpliwie prawo obwinionego do obrony w sensie formalnym nie zostało naruszone.

Powstanie stosunku wynikającego z wykonywania prawa do obrony pomiędzy obwinionym a jego obrońcą z urzędu nie wyklucza zastępstwa wyznaczonego adwokata przed Sądem Dyscyplinarnym na rozprawie albo w wykonaniu poszczególnych czynności w ramach tego postępowania. Obrońca z urzędu uprawniony jest udzielić substytucji innemu adwokatowi. Substytucja taka w postępowaniu dyscyplinarnym może zostać dokonana bez zgody obwinionego. *Ratio legis* obrony z urzędu polega na zapewnieniu fachowej pomocy prawnej, a zatem kwestia, kto tę obronę podejmuje, schodzi, w związku z tym, na dalszy plan, a po wtóre, sędzia jako obwiniony powinien mieć tę wiedzę i podejmować także osobiście czynności zmierzające do skutecznej i zgodnej z prawem obrony.

W związku z tym, w tym miejscu należy więc zauważyć, że wniosek obwinionego z dnia 9 lutego 2005 r. o wyznaczenie obrońcy z urzędu, skoro w rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym brał udział

adwokat umocowany przez jego obrońcę z urzędu – jako bezpodstawny – nie mógł zostać uwzględniony.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie naruszył także prawa obwinionego do obrony w sensie materialnym. Artykuł 115 § 3 u.s.p. wyraźnie stanowi, że nie-usprawiedliwione niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Zasady usprawiedliwiania nieobecności reguluje w tym wypadku wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 117 § 4 k.p.k. rozporządzenie Ministrów Sprawiedliwości oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwiania niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników procesu karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (Dz. U. Nr 110, poz. 1049).

Niestawiennictwo obwinionego na rozprawie w dniu 29 października 2004 r. należało więc usprawiedliwić zaświadczeniem lekarskim, spełniającym wymagania określone w § 2 tego aktu wykonawczego. Tymczasem z wnioskiem z dnia 26 października 2004 r. o usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie nie wystąpił obwiniony, ale jego ojciec, wskazując jako przyczynę grypę w ciężkim przebiegu, lecz choroba ta nie została potwierdzona jakimkolwiek zaświadczeniem lekarskim. Dodać należy, że zawarta w tym wniosku zapowiedź dołączenia takiego dokumentu w okresie późniejszym nie została nigdy zrealizowana. W tym stanie rzeczy istniały podstawy do uznania nieobecności obwinionego na tej rozprawie za nieusprawiedliwioną. W judykaturze zostało już bowiem wyjaśnione, że korzystanie z uprawnień procesowych składających się na prawo do obrony w sposób naruszający funkcję przepisów gwarancyjnych może być uznane za nadużycie prawa do obrony (za uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r., I KZP 31/95, OSNKW 1995, nr 11-12, poz. 74).

Powołany przepis art. 115 ust. 3 u.s.p. jako *lex specialis* wyłącza stosowanie art. 374 k.p.k. Obwiniony i jego obrońca mają więc prawo – a nie bezwzględny obowiązek – uczestnictwa w rozprawie głównej. Nieskorzystanie z tego uprawnienia nie może być więc uznane za przewinienie dyscyplinarne. Odroczenie rozprawy przez Sąd Dyscyplinarny w sprawie SD (...) w dniu 11 lutego 2004 r. nastąpiło z powodu nieprawidłowego zawiadomienia o tym terminie sędziego.

Obwiniony ma też prawo w każdej fazie postępowania, a więc i bezpośrednio przed rozprawą, złożyć wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu, gdyż przepis art. 78 § 1 k.p.k. nie zawiera ograniczenia czasowego do jego wniesienia. Zatem czyny objęte zarzutem drugim wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego nie stanowiły przewinień dyscyplinarnych i w związku z tym należało sędziego od tego zarzutu uniewinnić, zwłaszcza że Sąd pierwszej instancji wyszedł poza jego granice czasowe. Zarzut ten bowiem obejmował

okres od listopada 2002 r. do dnia 2 kwietnia 2004 r., gdy tymczasem został on przypisany obwinionemu za okres od lutego do sierpnia 2004 r.

Pomimo częściowego uniewinnienia nie można było podzielić zarzutu co do nadmiernej surowości kary. Zgodnie z art. 128 u.s.p. w kwestiach nie unormowanych w ustawie stosuje się do postępowania dyscyplinarnego odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. Ponieważ odpowiedzialność dyscyplinarna z istoty dotyczy określonych czynów i zachowań, dlatego w drodze analogii należy formułować zarzuty i kwalifikować przewinienia dyscyplinarne według zasad właściwych dla odpowiedzialności typu karnego. Różne zachowania (czyny) polegające na odmiennych sposobach działania w innym czasie i miejscu powinny być kwalifikowane jako odrębne przewinienia służbowe, za które należy w wypadku uznania winy wymierzać odrębne kary dyscyplinarne, podobnie jak przy zbiegu przestępstw (art. 85 k.k.). Jak wyjaśniono już w judykaturze, możliwa jest konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań dokonanych w krótkich odstępach czasu (art. 91 k.k.). Nie jest natomiast prawidłowe przypisanie jednego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na różnych zachowaniach w różnym czasie i miejscu oraz wymierzenia za nie jednej kary dyscyplinarnej (za wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 czerwca 2004 r., SNO 22/04, OSNSD 2004, nr 1, poz. 3). Rozważanie jednak, czy za czyn objęty zarzutem trzecim sędziemu powinna być wymierzona odrębna kara, jest zbędne, jeśli zauważyć, że odwołanie wnieśli tylko obwiniony i jego obrońca.

Zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych jest odpowiednikiem środków zapobiegawczych określonych w kodeksie postępowania karnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 października 2002 r., SNO 33/02, OSNSD 2002, nr 1-2, poz. 37). Jest to rozstrzygnięcie, którego skutkiem, jak wynika z określenia nazwy środka, jest czasowe odsunięcie sędziego od wykonywania obowiązków służbowych, z częściowym, niejednokrotnie obligatoryjnym, ograniczeniem wysokości wynagrodzenia za pracę, a więc polega na okresowej zmianie treści stosunku pracy. Ustawodawca zastosowanie tego środka przewidział wówczas, gdy wykonywanie przez sędziego obowiązków służbowych jest niewskazane ze względu na dobro służby. Analiza przepisów dotyczących praw i obowiązków sędziego pozwala przyjąć, że sędzia w ramach nienormowanego czasu pracy jest zobligowany nie tylko do wykonywania obowiązków *stricte* służbowych, których ten zakaz dotyczy. Ma w tym czasie np. obowiązek stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych (art. 82 § 1 u.s.p.), w tym brania udziału w organizowanych w okresie zawieszenia szkoleniach. Ma obowiązek zgłoszenia się do nowego miejsca pracy w razie przeniesienia go na inne miejsce służbowe, wypełnienia ankiety personalnej, złożenia oświadczenia o stanie majątkowym, itp. Z tych względów zobligowany jest do utrzymywania stałego kontaktu z kierownictwem sądu.

Wbrew stanowisku skarżących niewykonanie tych obowiązków od dnia 29 listopada 2003 r. do dnia 6 kwietnia 2004 r., czyli przez okres przeszło czterech miesięcy stanowiło, w okolicznościach sprawy, przewinienie dyscyplinarne o najwyższym ciężarze gatunkowym. Nie można było bowiem nie brać pod uwagę poprzednich przewinień charakteryzujących sylwetkę obwinionego. Przy wymierzaniu kary fakt poprzedniego skazania dyscyplinarnego obwinionego wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego miał znaczenie dla prognozowanego postępowania obwinionego w przyszłości. Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, że poprzednie skazanie nie odniosło właściwego skutku, skoro w dalszym ciągu obwiniony sędzia dopuszczał się występków dyscyplinarnych. Ukaranie za tamte przewinienia karą przeniesienia na inne miejsce służbowe okazało się zatem niewystarczające, bowiem nie przyniosło żadnego efektu.

W tym stanie rzeczy istniały podstawy do przyjęcia, że wymierzona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny kara złożenia sędziego z urzędu nie stanowiła kary zbyt surowej, lecz jest środkiem odpowiednim do rodzaju przewinień i stopnia winy sędziego.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.